

Edmund Mazur

Szpalty pamięci : adwokat Władysław Doleżał (1909-1993)

Palestra 38/1-2(433-434), 180-181

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Adwokat Władysław Doleżał (1909–1993)

Dnia 8 listopada 1993 roku pożegnaliśmy na Cmentarzu Powązkowskim serdecznego kolegę i życzliwego człowieka adw. Władysława Doleżała. Odszedł niespodziewanie. Odszedł tak, jak żył: godnie.

Przepracowałem z kolegą Doleżałem ponad 30 lat w jednym zespole adwokackim. Stykałem się z Nim prawie codziennie w sądzie, w zespole adwokackim, w bufecie, w kawiarni. Zawsze taktowny, koleżeński, zawsze życzliwie uśmiechnięty, zawsze gotowy do pomocy, z zapalem dyskutujący o skomplikowanych problemach cywilistycznych, szarmancki, z lekkim odcieniem staroświecczości, tak mile przyjmowanej przez otoczenie.

Adwokat Władysław Doleżał urodził się 10 stycznia 1909 roku w Warszawie jako syn Władysława i Amelii. Pochodził z rodziny nauczycielskiej. Z domu rodzinnego wyniósł zamiłowanie do nauk humanistycznych, wielki patriotyzm i życzliwy stosunek do ludzi. Gimnazjum ukończył w Łowiczu w 1926 roku i często wspominał te czasy „gó-

ne i chmurne”, czasy młodzieńczych zachwyków i oczarowań. Szczególnie ciepło wspominał profesora historii jako człowieka wielkiej wiedzy i oryginala lubianego przez młodzież. Coś z tego pozostało, gdyż Władysław lubił historię i nawet czytana beletrystykę dobierał pod tym kątem. Studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim ukończył w roku 1931 i zaraz po nich poszedł do szkoły Podchorążych Piechoty w Zambrowie, którą ukończył w 1933 roku ze stopniem oficerskim.

Jak opowiadał, z wielkim trudem udało Mu się otrzymać etat aplikancki w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, jednak musiał zrezygnować z aplikacji. Początkowo podjął pracę w kancelarii adwokata Jana Ruffa, później pracował w Banku Gospodarstwa Krajowego, a przed samą wojną w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Kampanię wrześniową 1939 roku przeżył głęboko. Opowiadał, że kilka tygodni był wprost zdruzgotany psychicznie i nie mógł pojąć, jak doszło do klęski. Jednak otrząsnął się i włączył

w działalność konspiracyjną. Poprzez posiadane kontakty wojskowe trafił do konspiracyjnych środowisk demokratycznych, a następnie do formacji Polskiej Armii Ludowej, gdzie pełnił funkcję kwatermistrza Komendy Naczelnej pod pseudonimem „Kołakowski”. Wybuch powstania zastał Go na Starym Mieście, gdzie walczył w formacjach Armii Krajowej. W czasie walk na Starym Mieście został odznaczony krzyżem *Virtuti Militari* V klasy. Po upadku powstania dzielił losy warszawiaków. Po wojnie został zmobilizowany do wojska, gdzie w stopniu majora służył do maja 1948 roku.

Po demobilizacji przystąpił do egzaminu adwokackiego, który zdał pomysłnie w lipcu 1949 roku w Warszawie i w tymże miesiącu został wpisany na listę adwokatów, złożony ślubowanie. Pracę rozpoczął we własnej kancelarii, którą prowadził do marca 1953 roku. Do zespołu adwokackiego nr 15 wstąpił jako jeden z jego założycieli i pierwszych członków. Pozostawał jego członkiem od marca 1953 roku do 31 grudnia 1983 roku. Już po wystąpieniu z zespołu utrzymywał z kolegami stałe i serdeczne stosunki służąc młodszym kolegom pomocą i konsultacją. Został odznaczony złotą odznaką adwokacką, złotą odznaką spółdzielczą i złotą odznaką Polskiej Armii Ludowej oraz udekorowany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Aktywnie działał w samorządzie adwokackim. Przez kilka lat był zastępcą rzecznika Naczelnej Rady Adwokackiej, a ostatnie lata poświęcił pracy w Kole Emerytów i Rencistów, pełniąc funkcję przewodniczącego.

Nie sposób pominąć tu pewnego epizodu z życia mecenasa Doleżala. Był – jak już wspomniałem – wieloletnim członkiem Zespołu Adwokackiego nr 15, pozostając w zażyłych stosunkach z jego członkami. Jednym z członków Zespołu, wielce zaprzyjaźnionym z Władysławem, był przemiły kolega adwokat Lucjan Laskowski, zmarły 3 grudnia 1967 roku. Z sentymentem wspominam Tę postać. Był to mały, drobny mężczyzna o bystrym spojrzeniu i stonowanym humorze, obaj – z mecenasem Doleżalem – lubili cywilistykę, dobre towarzystwo, wzajemnie się też znakomicie uzupełniali. Wspominam tę parę adwokatów, powracając myślą do faktu, że to właśnie jeden z nich – adwokat Lucjan Laskowski obdarował testamentem warszawską Radę Adwokacką domem przy ul. Leksarskiej, gdzie przez wiele lat mieściło się m.in. Muzeum Adwokatury, a drugi z nich – adwokat Władysław Doleżał przeprowadził całe postępowanie spadkowe i sfinalizował ten zapis. Znałem obydwu, szanowałem i byłem świadkiem wszystkich ich poczynań związanych z tą nieruchomością. Jest wielką zasługą adwokata Doleżala, że nie zaniedbał tej sprawy i wolę przyjaciela zrealizował. Ten epizod należy przypomnieć ku pamięci młodym, jako wzór umiłowania zawodu, przywiązania i ofiarności.

Adwokata Władysława Doleżala żegnało liczne grono koleżanek i kolegów adwokatów i prawników. Pozostanie w naszej pamięci jako skromny, cichy, życzliwy i serdeczny człowiek.

Edmund Mazur